

Kapłan – dar dla Kościoła

W Liście na Rok Kapłański Benedykt XVI pisze, że kapłan jest ogromnym darem nie tylko dla Kościoła, ale i samej ludzkości. Bo – jak zwykł był mawiać św. Proboszcz z Ars – kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego. Te słowa odnoszą się w takim samym stopniu do kapłana kochanego jak i znienawidzonego, akceptowanego i wyrzuconego. Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego. Najpierw w odniesieniu do osoby samego księdza, potem dla wszystkich, którym posługuje, głosząc Słowo Boże, udzielając sakramentów świętych. Dzisiaj wielu ludziom trudno tak patrzeć na kapłana, często z winy samych księży, ale jeszcze bardziej dlatego, bo ich oczy są zamknięte na wielką tajemnicę miłości Najwyższego i Jedynego Kapłana, którym jest Pan Jezus i Jego kochające Serce. Jeśli ktoś nie ma Boga w sercu, jeśli serce człowieka cierpi z powodu braku światła wiary, to pozostaje w ciemnościach, i plecie głupstwa, żyje nienawiścią względem wszystkiego, co się porusza. Św. J.M. Vianney mówił do wiernych w swojej parafii: *Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Któż ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znowu kapłan... Po Bogu, kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie?*